

plaskowyzowi Heiligengeist, bohaterscy obrońcy ruszali z iamy i ostrzeliwali z karabinów maszynowych Włochów z tyłu.

Cesarz wzruszony wysłuchał opisu bohaterstwa swych żołnierzy. Następnie pojechał kotliną Britof, gdzie jazda włoska wykonała bezskuteczną atak, a dalej do zagłębia między Monte San Gabriele a górą św. Daniela, skąd wspiał się na Monte San Gabriele. Tam wszystko przypomina zacięte zapasy. Każdy głaz tego wzgórza jest zdruzgotany. Obrońcy nie mogli chować poległych, bo rufi który nieprzyjacielskie także w nocy oświetlały wierzchołek. Monarcha obnażył głowę i głęboko wzruszony odmówił cichy pacierz za spokój duszy poległych tu żołnierzy.

Stamtąd cesarz Karol wrócił do miejsca postoju.

Po wojowniczym oświadczeniu.

W kuloarach francuskiej Izby deputowanych działy się w dnach 16 i 17. listopada nadzwyczajne rzeczy. O zekiwano z napięciem oświadczenia nowego premiera francuskiego, p. Clemenceau. Oświadczenie to, według zapowiedzi, miało przeprowadzić bilans 40 miesięcy wojny, proklamować „wojnę do ostateczności” i zapowiedzieć szybki wymiar sprawiedli



z frontów bojowych: Szef austriackiego sztabu jenerałnego Arz. na drodze odwrotu Włochów nad Tagliamento (Woj. kwat. pras.)



Po klęsce Włochów: Zdobyte przez wojska austriackie zapasy konserw i innych środków spożywczych w Palmanova. (Woj. kwat. pras.)

wości wobec wszystkich pacyfistów i podżegaczy. To też socjaliści i pacyfiści francuscy rozpoczęli odrazu kampanię przeciw nowemu premierowi. P. Clemenceau nie uląkł się pacyfistów i zabrawszy głos, złożył w Izbie następujące wojownicze oświadczenie:

„Stoiemy przed wami z jedyną myślą o wojnie nieograniczonej. Nadeszła godzina, w której powinniśmy być tylko Francuzami. Razem z wszystkimi naszymi dobrymi sprzymierzeńcami jesteśmy skałą, zaporą, która nie będzie przekroczoną. Francja bierze na się dalsze cierpienia za ziemie wielkich przodków. Popelniono błędy, musimy myśleć tylko o ich naprawieniu. Dopuszczono się też zbrodni, zbrodni wobec Francji, które wymagają szybkiego ukarania. Bierzymy na siebie zobowiązanie, że nastąpi kara według surowości ustaw bez względu na osoby i na namiętność polityczną. Zbyt wiele już zamachów opłacono nadmiarem krwi francuskiej na naszym froncie bojowym.

Przed sąd wojenny z wszystkimi winnymi! Dość już kampanii pokojowej, dość wicherzeń niemieckich! Nasze armie nie powinny się dostać we dwa ognie. Niech się stanie zadość sprawiedliwości.

Oświadczenie rządowe wzywa dalej ludność do ograniczenia spożycia środków żywności i do podpisywania pożyczki wojennej i kończy:

„N dajdzie dzień, w którym cały kraj będzie witał nasze zwycięskie sztandary. Jest to w naszej mocy, by dzień ten sprowadzić.

Po tem oświadczeniu premiera, Izba francuska uchwaliła porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie i zgodę na jego oświadczenie oraz wiarę

w jego czułość w energicznym prowadzeniu wojny i w karaniu tych, którzy popełniają zbrodnie przeciw ojczyźnie.

Prezydent nowego gabinetu francuskiego, w myśl złożonego w Izbie posłów oświadczenia, rozpoczął też energiczną walkę z prądami pokojowymi. Jak donoszą telegramy, wydał on rozkaz aresztowania wszystkich osób, działających na rzecz pokoju. Okazuje się więc, że w chwili, kiedy Rosya zwraca się z propozycją zawieszenia broni, a we wszystkich państwach rozlega się coraz głośniejsze wołanie o pokój, we Francji przychodzi do steru władzy gabinet wojowniczy, na czele z prezydentem Clemenceau, który proklamuje wojnę do ostateczności. Świadczy to niewątpliwie, że koalicja nie myśli bynajmniej uleść naleganiom obecnego rządu rosyjskiego i zamierza akcyi pokojowej „holczewików” przeciwdziałać wszelkimi sposobami. Z drugiej jednak strony walka, jaką zapowiedział i rozpoczął Clemenceau z pacyfistami, jest dowodem, że i we Francji prądy pokojowe muszą być silne, jeśli nowy rząd francuski był zmuszony przeciw nim wystąpić tak energicznie.

Kto ostatecznie zwycięży — czy wojowniczy gabinet Clemenceau utrzyma się długo u władzy — najbliższa przyszłość okaże.

Po klęsce Włochów.

Dwunasta bitwa nad Soczą, która miała być, według zapowiedzi rządowych sfer włoskich, uwieńczoną zdobyciem Tryestu, miała wynik zgola niespo



z frontów bojowych: Stanowisko włoskiej artylerii górskiej w okolicy Cividale

Fot. Bufo